



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, WTOREK 16 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 314 (259)

## LUD FRANCJI NIE ULEGNIE!

### Mimo represji i gwałtów -- bohaterska walka górników o wolność i prawo do życia trwa siódmy tydzień z niezmiennym uporem

PARYŻ, PAP. — Strajk górników francuskich trwa z niesłabnącą siłą już siódmy tydzień. W wielu ośrodkach górniczych przystąpili do pracy, obecnie przerywali ją ponownie na znak protestu przeciwko represjom rządu.

Związek zawodowy górników opublikował komunikat, w którym podkreśla, że uznaniem twardej postawy strajkujących i wyraża wiarę w ich ostateczne zwycięstwo.

Akcja represyjna rządu w stosunku do strajkujących uległa dalszemu spotęgowaniu. Liczba aresztowanych przekracza 1.500 osób.

W rejonie Bethune przeciwko 200 górnikom wszczęto postępowanie sądowe. W miejscowości Decazeville oddziały policji usiłowały przy pomocy kolb i pałek gumowych rozprościć pochód, złożony z górników, kobiet i dzieci manifestujących przeciwko krwawym zajściom w dniu 11 bm. na Polach Elizejskich w Paryżu. Policja aresztowała deputowanego Giveste oraz zastępcę sekretarza generalnego związku zawodowego górników Guil Berta, którzy występowali w obronie manifestantów.

Akcja solidarnościowa społeczeństwa francuskiego ze strajkującymi górnikiem zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas zebrano na fundusz pomocy strajkującym przeszło 156 milionów franków.

Robotnicy portowi w Lorient, St. Nazaire oraz Rouen wypowiedzieli się w referendum za rozpoczęciem strajku nieograniczonego celem poparcia swych żądań w sprawie podwyżki płac. W Brescie robotnicy udziałowi wojska w wylądowaniu okrętów. W Bordeaux trwa akcja strajkowa. W Dunkierce robotnicy portowi wypowiedzieli się za strajkiem powszechnym. Ostateczne wyniki referendum w sprawie ogłoszenia strajku powszechnego robotników portowych we Francji opublikowane zostaną w środę.

W Marsylii w dalszym ciągu strajkują marynarze, którzy nie stawili się do pracy mimo otrzymania nakazów mobilizacyjnych.

Sobotni 24-godzinny strajk powszechny w Paryżu miał przebieg spokojny. Jedynie w okręgach podmiejskich, w Suresnes, Villejuif oraz XIII dzielnicy miasta na

placu d'Italie doszło do zajęć na skutek zaatakowania manifestantów przez policję.

Na wiadomość o aresztowaniu w Puteaux pięciu działaczy związkowych robotnicy Suresnes sformowali pochód, udając się pod komisariat policji, w którym działacze ci byli przetrzymywani. Przybyli samochodem policjanci zaatakowali robot-

ników przy pomocy pałek gumowych, a następnie oddali do tłumów serię strzałów, raniąc 3 osoby, w tym 74-letniego starca. Użycie przez policjantów broni palnej potwierdził jako naoczny świadek zajścia, korespondent urzędowej agencji prasowej France Presse.

Do zajęć doszło również na placu d'Italie, gdzie policja zaatakowała kolbami i pałkami gumowymi 3-tysięczny tłum, domagający się uwolnienia przetrzymywanych w miejscowym komisariacie robotników aresztowanych w czasie demonstracji w Villejuif.

### Wielka bitwa o twierdzę Suczou

Wojska Czang-Kai-Szeka opuściły Paoting i Czeng-Tse. Amerykanie odwołują misję wojskową z Chin

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Nankinu, walki o Suczou trwają z niesłabnącą siłą. Mimo oporu wojsk Kuomintangowskich, chińskie wojska ludowe zbliżyły się do lotniska w Suczou. W kołach Kuomintangu przyznają, że zostały poczynione wszelkie przygotowania w celu ewakuacji lotniska w Suczou.

LONDYN, PAP. — Według wiadomości, nadeszłych do Nankinu w poniedziałek wieczorem, co najmniej 3 dywizje armii Kuomintangu zostały kompletnie rozbite podczas ostatniej wielkiej bitwy w Chinach środkowych. Armia Kuomintangu poniosła olbrzymie straty w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Słychać równocześnie, że około 10 tysięcy żołnierzy wojsk Kuomintangu pod dowództwem gen. Yen-Shi-Shan przeszło na stronę armii ludowej w Taiyuan, stolicy prowincji Shansi. W prowincji tej panuje niezwykle krytyczna sytuacja.

### Zacięte walki w Salonikach

Tsaldaris nie może utworzyć nowego gabinetu

RZYM (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, oddziały greckiej armii demokratycznej w dalszym ciągu toczą zacięte walki w Salonikach, a zwłaszcza w dzielnicy Fanuriu.

Siłły zbrojne 11 dywizji armii demokratycznej wkroczyły do miasta Satista w Mececonii środkowej biorąc do niewoli kilkadziesiąt żołnierzy, w tym dwóch oficerów.

Oddziały drugiej dywizji armii demokratycznej, operujące na odcinku Rumelli, zajęły miasteczko Platano Naupaktias w Grecji południowej.

RZYM (PAP). Kryzys rządowy w Grecji trwa w dalszym ciągu. Tsaldaris, któremu powierzono misję sformowania nowego gabinetu, napotyka na poważne trudności w wykonaniu tego zadania. Rozmowy, jakie przeprowadził on z przywódcami różnych stronnictw reakcyjnych — Venizelosem, Papandreu, Gonatasem, Sofulosem i innymi nie dały wyników. Spór toczy się dookoła podziału tek ministerialnych i osoby przyszłego premiera. Sofulis oświadczył przedstawicielom prasy, iż nie zamierza wziąć udziału w nowym rządzie.

PARYŻ (PAP). Powołując się na wiarygodne informacje, uzyskane w nankińskich kołach politycznych, agencja France Presse donosi, że Stany Zjednoczone zawiodły rząd Kuomintangowski o decyzji odwołania niemal wszystkich członków amerykańskiej misji wojskowej w Chinach. Członkowie tej misji pełnili zarówno funkcje doradców przy sztabie, jak i inżynierów wojsk nacjonalistycznych.

Gen. Fu-Tso-Yi, naczelny dowódca wojsk Kuomintangu w północnych Chinach, czyni podobno przygotowania do założenia swej kwatery w Tang-Ku-Se, stanowiącym dla Tientsinu wylot na morze. Ma on przystąpić do ewakuacji z północnych Chin elementów opozycyjnych, które określa mianem „defetystów”. Nad siłami roboczymi i zasobami wojskowymi na tym terytorium ma być wprowadzona ścisła kontrola. Gen. Fu-Tso-Yi ewakuował już dwie ważne stolice prowincjonalne — Paoting i Czeng-Tse w Jehol, obie położone na zapleczu Tientsinu wewnątrz kraju.

W poniedziałek do Szanghaju przybyło około 200 cudzoziemców, uciekających przed działaniami wojennymi, które zbliżają się obecnie do Nankinu, stolicy Chin Kuomintangowskich.

### Okrety amerykańskie stoją w portach bezczynnie

Olbrzymi strajk robotników portowych objął oba wybrzeża USA. Wstrzymanie wysyłki towarów do Europy zachodniej

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk pracowników portowych i marynarzy handlowych. W portach zachodnich i północnych przerwało pracę 75 tys. robotników portowych. Domagają się oni podwyższenia płac i polepszenia warunków pracy.

W związku ze strajkiem przerwana została praca przy załadunku i wylądowaniu okrętów. Wstrzymany został eksport towarów do Europy w ramach planu Marshalla. Okrety pasażerskie, przybywające z Europy kierowane są do portów Kanady. Przedsiębiorstwa kolejowe przerwały dostawę artykułów do portów objętych strajkiem. Wstrzymano również dostawy angielskie towarzystwa okrętowe.

Dziennik „Daily Worker”, omawiając

strajk pracowników portowych w Stanach Zjednoczonych stwierdza, że robotnicy amerykańscy, podobnie jak klasa robotnicza w Europie rozczarowani są skutkami planu Marshalla. Zapewniano im, że w związku z realizacją tego planu zlikwidowane będzie bezrobocie, że nastąpi znaczne ożywienie na liniach okrętowych między Stanami Zjednoczonymi i Europą. Jedyną nakazę rzeczywistości zadała kłam tym twierdzeniom.

NOWY JORK (PAP). Robotnicy portowi w Filadelfii odmówili załadunku towarów i poczyty dla amerykańskich wojsk, stacjonowanych w zachodniej Europie. Przedstawiciel związku zawodowego robotników portowych oświadczył, że strajkują

cy są zdecydowani nie wracać do pracy, aż do chwili uwzględnienia ich postulatów.

### Imperialiści wysyłają morderców dla dokonania zamachów na przywódców ludu Francji

PARYŻ, PAP. — Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej ogłasza komunikat następującej treści:

Kierownictwo partii dowiadyuje się, że osobnik, pochodzenia włoskiego, posiadający obywatelstwo amerykańskie, który w roku 1946 udał się do Włoch w celu zor-

ganizowania zamachu na naszego towarzysza Togliattiego, przebywa obecnie we Francji. Nowym jego zadaniem ma być zorganizowanie zamachu na kierowników francuskiego ruchu robotniczego, a w szczególności na towarzyszy Andre Marthy i Benart Frachona. Siły reakcji krajowej i międzynarodowej, nie mogąc przeszkodzić rozwojowi sił robotniczych i demokratycznych, myślą dzisiaj o morderstwach politycznych.

Komunikat przypomina dalej fakt, że jeden z tygodników paryskich zamieścił rozkład domu sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Thoreza. Fotografie te — stwierdza komunikat — są prowokacją policyjną, która ma służyć ewentualnym zamachowcom.

Na zakończenie komunikat wzywa masę pracującą i wszystkich republikańców do wzmożenia czujności.

### Konferencja dzielnicowa

Dzielnicy Bałuty

W dniu 16. 11. br. o godzinie 15 odbędzie się Konferencja Dzielnicowa Dzielnicy Bałuty Polskiej Partii Robotniczej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej nr 71. W konferencji bierze udział 102 delegatów oraz przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej.

KOMITET DZIELNICOWY.

### Obrady polsko-radzieckiej komisji

dla współpracy naukowo-technicznej między oboma krajami

Warszawa, PAP. — Dnia 12 listopada 1948 roku rozpoczęły się w Warszawie obrady polsko-radzieckiej komisji naukowo-technicznej powołanej zgodnie z umową z dnia 5 marca 1947 r. między Rządem R. P. a Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o polsko-radzieckiej współpracy naukowo-technicznej.

Delegacji radzieckiej przewodniczy minister A. J. Michajłow, przewodniczącą komi-

tetu do spraw wynalazków i racjonalizacji przy Radzie Ministrów ZSRR.

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister Przemysłu i Handlu E. Szyr.

Poszczególne zagadnienia są rozpracowywane przez grupy ekspertów obu stron.

Celem obrad jest ustalenie konkretnych zagadnień i tematów oraz sposobów i środków realizacji współpracy naukowo-technicznej między oboma krajami.



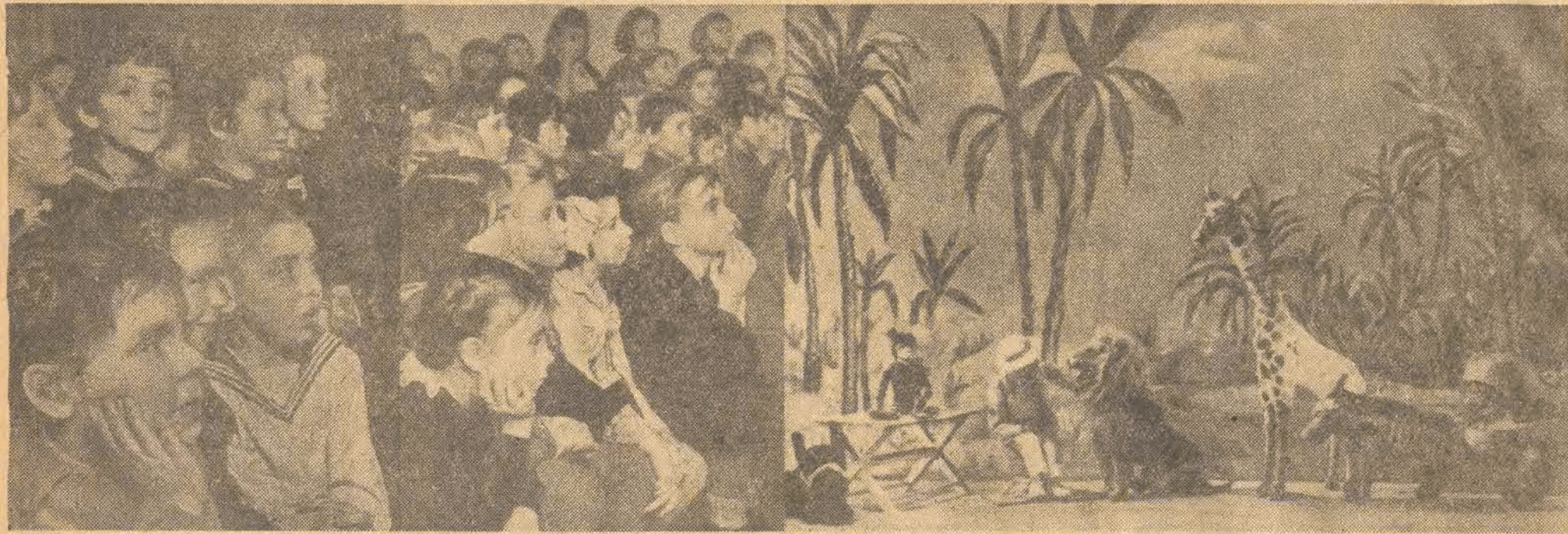








# PRÓMYK



## Czarodziej świata kukiełek

Przed dwudziestu laty, w skromnym mieszkaniu radzieckiego aktora i śpiewaka — Sergiusza Obrzeczowa — poczęły się dziać różne tajemnicze rzeczy. Sergiusz Obrzeczow uczył się kiedyś sztuki rzeźbiarskiej. W chwilach wolnych od pracy na scenie — tworzył małe, wesołe figurki — lalki dla swoich siostrzeńców. Były one wszystkie jak żywe — brakło im tylko ludzkiego głosu.

I oto w skromnym mieszkaniu Obrzeczowa — jego przepiękne lalki poczęły się poruszać jak żywe, poczęły mówić, śpiewać, poczęły żyć. Ukryty za zasloną artysta — tajemniczymi sznurkami, sprężynami — poruszał je przed zdumionymi oczyma dzieci. Śpiewał za swoich pupilków, mówił ich głosem — jego królestwo lalek ożyło.

Po roku — Teatr Kukiełek Obrzeczowa — dawał już przedstawienia w moskiewskich szkołach. Po trzech latach Sergiusz Obrzeczow nie mógł sam dać rady z czeredą swoich kukielkowych dzieci. Do jego teatru wstąpiłi nowi artyści. Przybywało kukielków — jedne piękniejsze od innych — i dziś Kukielkowy Teatr Obrzeczowa liczy około trzystu rzeźbiarzy, malarzy, muzyków, aktorów i śpiewaków.

Tysiące przepięknych kukielków „mieszka” we wspaniałym gmachu — Muzeum Lalek, a przedstawienia Teatru Obrzeczowa odbywają się we własnym wspaniałym „Pałacu Bajki” — zbudowanym przy

jednym z najwspanialszych placów stolicy Związku Radzieckiego.

Teatr Kukielkowy Obrzeczowa posiada swoje oddziały w szeregu miast ZSRR. Daje przedstawienia i dla dzieci i dla dorosłych. Przy Teatrze powstały kursy dla reżyserów i artystów teatrów kukielkowych, gdzie szkolą się całe rzesze rzeźbiarzy, aktorów i śpiewaków. Teatr Kukielkowy Obrzeczowa jest jednym z największych teatrów kukielkowych świata.

Kukielki Obrzeczowa są dobrze znane milionom mieszkańców Związku Radzieckiego. Teatr objeżdża cały kraj — dając przedstawienia i dla górników w głębiach kopalni, i dla dzieci w szkołach. Teatr Kukielkowy Obrzeczowa objeżdża fabryki, obozy młodych pionierów, świetlice robotnicze i domy kultury. Zachwycają się nim żołnierze w koszarach i robotnicy w kołchozach. Dociera do najodleglejszych zakątków olbrzymiego radzieckiego państwa. Na dalekiej północy, wśród polarnej zimy — wyczarowuje

przed oczami Tunguzów, czy Jakutów bajki z tysiąca i jednej nocy Teatr Kukielkowy Obrzeczowa jest oczekiwany z biciem małych serduszek we wszystkich miastach, wsiach i osadach potężnego radzieckiego kraju.

Piękne są jego baśnie o „Kocie w butach”, o „Cudownej lampie Alladyna”, o „Królu Jeleniu”, o królownach, pastuszkach, mędracach i głuptasach. A każda bajka zawiera w sobie rzecz najcenniejszą na świecie — ukryte ziarno mądrości. Teatr Obrzeczowa raduje i jednocześnie uczy.

Teatr Kukielkowy Obrzeczowa przyjechał również do Polski — by zaprezentować swoje bogactwa czarów poskim słuchaczom. Pójdą bawić się w nim dzieci, pójdą dorośli, bo teatr gra również dla dorosłych — pójdą także patrzeć na grę kukielków Obrzeczowa artyści naszych kukielkowych teatrów, by nauczyć się tej nowej, niezwyklej sztuki i ulepszyć nasze kukielkowe teatry.

## Dzieci Szkoły Powszechnej Nr 1 w Aleksandrowie pamiętają o Zosi Koronńskiej

W piątek wieczór przyszli do Redakcji „Promyka” dwie dziewczynki z Aleksandrowa. Była to delegacja ze Szkoły Powszechnej Nr 1, której uczniowie i uczennice zebrałi sumę zł 270 — na proteżę dla

swej koleżanki ze wsi Walliszew — Zosi Koronńskiej.

Serdecznie dziękujemy dzieciom Aleksandrowskim i ich wychowawczyniom w imieniu własnym i Zosi.

Redaktor „Promyka”

## Rzeczy ciekawe

### DRZEWA - LAMPY

W pobliżu Tuscarora w stanie Nevada, w Ameryce północnej rosną świecące drzewa. Taka od nich bije w nocy jasność, że są widoczne na półtora kilometra. Przy ich fosforyzującym świetle można czytać najdrobniejsze pismo.

Świecące drzewo dosięga sześciu stóp wysokości. Okryte jest liściem podobnym do liści wawrzynu. Blask swój otrzymuje od klejowatej substancji, którą wydzielają liście. Indianie nazywają je „zaczarowanym drzewem”.

W przyrodzie niewiele jest roślin „świecących”. Tylko niektóre grzyby i porosty, kilka gatunków mchu i traw, jedna odmiana lilii, mak polny, euforbia i nastureja potrafią „świecić w nocy”. Sprawdźcie kiedy to sami!

### KWIATY, KTÓRE ROSNĄ NA SNIEGU

Zycie organiczne nie ma granic na ziemi, ślady jego spotyka się nawet wśród piaszków pustyni, spalanej przez słońce, nawet na niebotycznych szczytach górskich, pokrytych wiecznym śniegiem. Algi (mchy), rosnące wśród śniegów — stoją na najniższym stopniu życia roślinnego. Wśród alg najbardziej jest znana „alga karminowa”, zwana także „kwiatem śniegów”. Od barwy tego mchu całe przestrzenie śnieżne wydają się różowe.

Algi rosną na Uralu, w Alpach, Karpatach, Pirenejach. Szczególnie piękne są algi grenlandzkie, które zabarwiają śnieg na 50 milimetrów grubości — a rosną na lodowcach, osłoniętych od wiatru i wystawionych na działanie promieni słonecznych.



### Kochany „Promyku”

Bardzo Cię przeproszam, że tak długo nie odpisywałam. Byłam na wakacjach na wsi, gdy pisałam do Ciebie pierwszy raz. Szkoda, naprawdę szkoda, że „Promyk” nie może być powiększony. Trudno, poczekam i na pewno się doczekam — nieprawdaż, kochany „Promyku”. Chodzę do siódmej klasy szkoły powszechnej w Pabianicach. Moi rodzice są tkaczami i w tym też zawodzie pracują. List Twój sprawił mi dużo przyjemności, więc bardzo Ci za niego dziękuję. Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla pana redaktora.

Kryszyna Wajchert  
Pabianice

### Odpowiedź.

#### Kochana Krysiu!

Teraz jest moja „kolejka” na przeprosiny, bo list Twój rzeczywiście zbyt długo czekał na odpowiedź. Nie ma innej rady — musimy sobie oboje wzajemnie wybaczyć. Zgoda?

Co zamierzasz robić po skończeniu szkoły? Jesteś już przecież w siódmej klasie. Jesz-

cze do wakacji i koniec. Mam nadzieję, że będziesz się dalej kształcić. Czyś już pomyślała o tych sprawach? W której fabryce pracują Twoi rodzice? Czy masz rodzeństwo? Czy chodzisz do świetlicy RTPD? Co się stało z Twoją przyjaciółką, Alą? Czyście się czasem nie pogniewały? Pozdrawiam was obie, a także pozostałe Twe koleżanki i kolegów.

Redaktor

### Kochany „Promyku”

My, uczennice i uczniowie Szkoły Powszechnej w Woli Buczkowskiej, dziękujemy bardzo Zdzisłowi Kędzierskiemu z Pabianic za książkę pt. „Dzieci kapitana Granta” którą ofiarował dla naszej biblioteki. Dziękujemy mu także za listy i życzenia. Jesteśmy zdrowi. Bardzo cieszymy się z tych książek. Z zapalem uczymy się i pracujemy w domu. Pozdrawiamy Redakcję „Promyka”, Zdzisława i Edzia Kędzierskich, Zdzisława Piotrowskiego, Dulasa i wszystkich najbliższych. Z niecierpliwością czekamy na odpowiedź.

Anna Chęcińska, Jachimczak Janina, Kandykówna Kryszyna, Jan Królak, Miecia Dęb-

kowska, Chęcińska Kryszyna, Jadwiga Dęb-kowska, Mirek Borowlecki, Piotrowski Zdzisław.

Odpowiedź.

### Kochane dzieci!

Wyobraźcie sobie, że ta wasza pocztówka zawieruszyła się gdzieś i dlatego odpowiedziałam Wam już na list późniejszy a na ten dopiero dzisiaj. Czy bardzo się na mnie gniewacie o to? Proszę Was, napiszcie mi czy otrzymacieście dwie książki od koleżanki Sztylakówny z Łodzi? Dotychczas nie jakoś o niej nie wspominać i Marysia pewnie się martwi, że zginęły. Które książki z Waszej biblioteki najbardziej się podobają? Czy prze-rabiacie teraz w szkole bardzo ciekawe rzeczy? Jak przeszły w domu wykopki? Napiszcie mi obszernie o wszystkim bo mi się już stęsknił za Wami. Sciskam całą waszą gromadkę i pozdrawiam serdecznie rodziców, pana kierownika szkoły i wszystkich przyjaciół „Promyka” z Woli Buczkowskiej.

Redaktor.

Acha, żeby nie zapominał. Czy widujecie się z kolegami z sąsiedniej wioski, którzy razem z Wami zwiedzili Łódź? Co u nich słychać?

### Kochany „Promyku”

Odpowiedzią Twoją na mój list jestem bardzo ucieszony i z radości chcę Ci odpowiedzieć na wszystkie Twe pytania.

Otóż mam lat piętnaście i uczęszczam do 11-letniej szkoły ogólnokształcącej typu licealnego. Nie wiem jednak czy dobrze postąpiłem wstępując do niej, gdyż zamierzam moim było dostać się do szkoły technicznej. Lubię

rysunki techniczne i dlatego chciałem się do niej zapisać. Byłoby już wszystko dobrze, gdyż egzamin konkursowy przed wakacjami zdałem z wynikiem dobrym, lecz zniechęciło mnie to, że nauka trwa aż pięć lat, musiałbym dużo czasu tracić na jeżdżenie tramwajami, których od łka czasu nienawidzę. Jestem teraz (mówiąc po polsku „w kropce”) i nie wiem czy dobrze zrobiłem wstępując do klasy dziesięciolatej. Moi rodzice są pracownikami PZPB. Zagadki przesyłam. Kończąc tę parę słów pozdrawiam Cię i całą redakcję.

„Wesoły Rys” z Pabianic

### Odpowiedź

#### Drogi „Rysu”

Moim zdaniem źle postąpiłeś, rezygnując ze szkoły technicznej. Dziwi mnie, że tak Cię przeraża myśl o pięciu latach nauki. Ludzie kształcą się przecież przez dziesiątki lat, i wcale im się ten czas nie dłuży, o ile naturalnie mają do nauki rzeczywiste zamiłowanie. Jeszcze rozumiałbym Cię, gdyby warunki materialne zmuszały Cię do szybkiego znalezienia pracy i zarobku. W takim wypadku mógłbyś pójść na jakiś krótszy kurs zawodowy a potem równocześnie pracować i uczyć się dalej. Twoja nienawiść do tramwajów to zupełna dziecinada, lub też... lenistwo. Nież to ludzi jeździ do pracy dziesiątki kilometrów i wcale z tego powodu nie rozpaczają. Radzę Ci porozmawiać o tych sprawach z Twoim wychowawcą i ewentualnie przeprosić się ze szkołą techniczną.

Twych zagadek i łamigłówek na razie nie drukuję, gdyż niezbyt mi się podobają. Pozdrawiam Cię

Redaktor



